



MAURICE ROLLINAT (1846-1903)

Tekst w domenie publicznej.

LA VILLANELLE DU DIABLE

L'Enfer brûle, brûle, brûle.
Ricaneur au timbre clair,
Le Diable rôde et circule.

Il guette, avance ou recule
En zigzags, comme l'éclair ;
L'Enfer brûle, brûle, brûle.

Dans le bouge et la cellule,
Dans les caves et dans l'air
Le Diable rôde et circule.

Il se fait fleur, libellule,
Femme, chat noir, serpent vert ;
L'Enfer brûle, brûle, brûle.

Puis, la moustache en virgule,
Parfumé de vétiver,
Le Diable rôde et circule.

Partout où l'homme pullule,
Sans cesse, été comme hiver,
L'Enfer brûle, brûle, brûle.

De l'alcôve au vestibule
Et sur les chemins de fer
Le Diable rôde et circule.

C'est le Monsieur noctambule
Qui s'en va, l'oeil grand ouvert.
L'Enfer brûle, brûle, brûle.

Là, flottant comme une bulle,
Ici, rampant comme un ver,
Le Diable rôde et circule.

Il est grand seigneur, crapule,
Écolier ou magister.
L'Enfer brûle, brûle, brûle.

En toute âme il inocule

PAULINA JARZĄBEK

DIABELSKA PIEŚŃ

Piekło płonie, płonie, płonie.
Cynik głośno śmieje się,
Diabeł krąży i rusza w pogonie.

Brnie przed siebie, to się cofnie,
Niczym piorun zwinny jest;
Piekło płonie, płonie, płonie.

Tkwi w bezruchu, lub gdzieś mknie,
Raz w piwnicach, w niebie hen,
Diabeł krąży i rusza w pogonie.

Jest jak ważka lub peonie,
Dama, czarny kot, wąż też,
Piekło płonie, płonie, płonie.

Potem wąż podkręci modnie,
Perfumami skropi się,
Diabeł krąży i rusza w pogonie.

Wszędzie tam, gdzie stąpnie człowiek,
Latem, zimą, nieuchronnie,
Piekło płonie, płonie, płonie.

Czy w sypialni, czy w salonie,
Gdzie żelazna jedzie kolej,
Diabeł krąży i rusza w pogonie.

Nocnym markiem jest po nonie,
Co odchodzi czujnie gdzieś.
Piekło płonie, płonie, płonie.

Tam, jak bańka barwna frunie,
Tu, jak robak czołga się,
Diabeł krąży i rusza w pogonie.

Szlachcic, albo zwykły obwieś,
Uczniem lub uczonym jest.
Piekło płonie, płonie, płonie.

Wszczepi także duszy twojej



Son chuchotement amer :
Le Diable rôde et circule.

Il promet, traite et stipule
D'un ton doux et fier,
L'Enfer brûle, brûle, brûle.

Et se moquant sans scrupule
De l'infortuné qu'il perd,
Le Diable rôde et circule.

Il rend le bien ridicule
Et le vieillard inexpert.
L'Enfer brûle, brûle, brûle.

Chez le prêtre et l'incrédule
Dont il veut l'âme et la chair,
Le Diable rôde et circule.

Gare à celui qu'il adule
Et qu'il appelle " mon cher ".
L'Enfer brûle, brûle, brûle.

Ami de la tarentule,
De l'ombre et du chiffre impair,
Le Diable rôde et circule.

Minuit sonne à ma pendule :
Si j'allais voir Lucifer ?...
L'Enfer brûle, brûle, brûle ;
Le Diable rôde et circule !

Gorzki swego szeptu dźwięk:
Diabeł krąży i rusza w pogonie.

W pewnym i łagodnym tonie
Słowo daje, targów chce,
Piekło płonie, płonie, płonie.

Bez skrpułów drwi nieskromnie,
Gdy nieszczęśnik gubi się,
Diabeł krąży i rusza w pogonie.

Czyni śmiesznym go gamoniem
I niewprawnym starcem też.
Piekło płonie, płonie, płonie.

Pośród pogan, czy w zakonie,
Duszy oraz ciała chce,
Diabeł krąży i rusza w pogonie.

Strzeż się tego, kogo pragnie,
Kogo zowie „swoim skarbem”
Piekło płonie, płonie, płonie.

Kompan tarantuli strasznej,
Tajnych liczb i cieni mgieł,
Diabeł krąży i rusza w pogonie.

Na zegarze północ dzwoni:
Czy Lucyfer zjawi się?...
Piekło płonie, płonie, płonie;
Diabeł krąży i rusza w pogonie!